

Sygn. akt I C 343/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy w Limanowej I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Iwona Trzeciak
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Danuta Matras

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2017 roku w Limanowej

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Oddala powództwo.

II. Zasądza od strony powodowej Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwotę 5.516,59 zł (pięć tysięcy pięćset szesnaście 59/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Poleca ściągnąć od strony powodowej Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Limanowej kwotę 812,94 zł (osiemset dwanaście 94/100) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 343/16

UZASADNIENIE

wyroku z 8 listopada 2017 roku

Strona powodowa Przedsiębiorstwo Budowlane (...) Sp. z o. o. w pozwie z dnia 18 marca 2016 r. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce w siedzibą w W. kwoty 27.992,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 18.761,47 zł od dnia 15.10.2015 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 9.231,08 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, że 14 września 2015 roku w K. przy ulicy (...) doszło do kolizji drogowej, w której brał udział pojazd należący do powoda marki V. (...) nr rej. (...), a którym kierował Prezes Zarządu P. W. (1). Kolizja nastąpiła z winy K. S. (1), prowadzącego pojazd marki S. (...) o nr rej. (...), który wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi powoda. W wyniku zdarzenia przednia część samochodu powoda uległa uszkodzeniu. Szczegółowy zakres uszkodzeń został ustalony przez pozwanego w ramach oględzin.

Sprawca wypadku - K. S. (1) potwierdził w pisemnym oświadczeniu, że do wypadku doszło w wyniku wymuszenia przez niego pierwszeństwa podczas wyjeżdżania z drogi podporządkowanej. W dacie kolizji sprawca posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym, jednak po przyjęciu zgłoszenia ubezpieczyciel odmówił przyjęcia odpowiedzialności, wskazując, że uszkodzenia pojazdu nie pochodzą z wyżej opisanego zdarzenia, bez wykonania w tym zakresie jakiegokolwiek ekspertyzy. Powód podniósł jednak, że wszystkie uszkodzenia jego pojazdu powstały w wyniku opisywanego zdarzenia, a pęknięcie zderzaka przedniego nastąpiło wskutek przyciśnięcia go do wewnątrz, co skutkowało jego rozerwaniem o naroże belki wzmacniającej oraz, że wygięcie tejże belki spowodowane jest naciskiem zderzaka. Powód podał także, że na miejsce zdarzenia nie wzywał policji, ponieważ w wyniku wypadku nie doszło do żadnych obrażeń po stronie uczestników zdarzenia. Powód wskazał, że wyraził wolę kosztorysowej likwidacji szkody, w oparciu o wycenę sporządzoną przez pozwanego, która ostatecznie została ustalona na kwotę 16.826,43 zł netto, tj. 20.696,51 zł, uwzględniające możliwość odliczenia 50% VAT.

W związku z likwidacją szkody powodowi przyznany został samochód zastępczy za pośrednictwem spółki (...) S.A. do 28.10.2015 r. Wybór podmiotu zapewniającego pojazd zastępczy oraz wyznaczenie okresu najmu należało do pozwanego. Powód podkreślił również, że używał samochodu zastępczego krócej niż trwało postępowanie likwidacyjne, które zakończane zostało dopiero w dniu 12.01.2016 r. oraz, że pojazd zastępczy był mu potrzebny do prowadzenia działalności gospodarczej, a zatem wydatki na pojazd były celowe jak i ekonomicznie uzasadnione. Powód wykazał także, że w dniu 17.11.2015r. dokonał na rzecz (...) S.A. zapłaty kwoty 952,09 zł stanowiącej 50% podatku VAT oraz następnie kwoty 9.231,08 zł stanowiącej wartość netto oraz 50% VAT, gdyż faktura z tytułu najmu pojazdu zastępczego miała zostać opłacona przez pozwanego w kwocie w/w, czego nie dokonał w związku z odmową przyjęcia odpowiedzialności. Żądanie odsetek powód uzasadniał tym, że termin spełnienia świadczenia upłynął 14.10.2015r. tj. po 30 dniach od daty zgłoszenia szkody, zgodnie z Ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W pisemnej odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, uznając żądania powodowa za bezzasadne i nie zasługujące na uwzględnienie. Pozwany wskazał, że u podstaw wydania decyzji odmownej było ustalenie braku możliwości powstania deklarowanych uszkodzeń, na podstawie analizy dokumentacji fotograficznej, które wskazują jednoznacznie, że uszkodzenie ma charakter najechania lub uderzenia w element zbliżony do litery (...), o czym świadczą widoczne rozcięcia poszycia i wciśnięte jego części w stronę komory silnika, jak i odkształcenie belki i dodatkowe przetarcia i uszkodzenia. Tego typu uszkodzenia nie mogły powstać w tym zdarzeniu. Pozwany zaznaczył, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdów została uregulowana w Ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którą z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani za szkodę wyrządzoną ruchem tego pojazdu. Powód powinien zatem udowodnić, że szkoda została wyrządzona z winy sprawy. Powód dowodzi tej okoliczności na podstawie oświadczenia złożonego przez sprawcę, które jednak należy poddać pod wątpliwość. Strona pozwana kwestionowała również zasadność roszczenia strony powodowej o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, ze względu na brak wykazania potrzeby i sposobu wykorzystywania przez poszkodowanego samochodu zastępczego w podanym okresie.

Do końca postępowania stanowiska stron nie zmieniły się.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. W. (1) reprezentujący Przedsiębiorstwo Budowlane (...) Sp. z o. o. zgłosił do strony pozwanej wniosek o likwidację szkody komunikacyjnej, która miała być następstwem zdarzenia z 14.09.2015 r. Podał, że w tym dniu w K. przy ulicy (...) doszło do kolizji drogowej, w której brał udział pojazd należący do powoda marki V. (...) nr rej. (...). Kolizja nastąpiła z winy K. S. (1), prowadzącego pojazd marki S. (...) o nr rej. (...), który wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi powoda. Do wniosku zostało załączone oświadczenie K. S. (1), w którym potwierdza, że jest on sprawcą kolizji, gdyż wyjeżdżając z drogi podporządkowanej wymusił pierwszeństwo przejazdu. Oświadczenie zawiera szkic z miejsca kolizji, na który zaznaczono kierunki poruszania

się pojazdów. W oświadczeniu sprawcy wypadku złożonym na druku ubezpieczyciela dodatkowo zostały opisane uszkodzenia pojazdów: S.- uszkodzony zderzak i lampa, V. – uszkodzony zderzak, atrapa, maska, 2 błotniki.

W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel dokonał ustalenia zakresu uszkodzeń pojazdu V. (...) i ustalił wysokość szkody w pojeździe na kwotę 16.826,43 zł netto.

W toku postępowania likwidacyjnego P. W. (1) korzystał z samochodu zastępczego w okresie od 18.09.2015 r. do 28.10.2015 r. Koszt najmu pojazdu w firmie (...) S.A. wyniósł 10.183,17 zł brutto. Koszty najmu poniósł powód.

Pismem z 12.11.2015 r. strona pozwana poinformowała stronę powodową o odmowie przyznania odszkodowania. Wskazano, że analiza uszkodzeń pojazdu V., położenie widocznych uszkodzeń oraz poszycie wskazuje jednoznacznie, że uszkodzenia te nie mogą pochodzić ze zgłoszonego zdarzenia. Zakres uszkodzeń pojazdu V. uniemożliwia powstanie ich w wyniku kontaktu z narożem pojazdu S.. Pojazd S. nie posiada elementów mogących spowodować charakterystyczne przecięcie poszycia zderzaka przedniego oraz zagięcie belki przedniej jak na dokumentacji fotograficznej. Brak jest kompatybilności śladów uszkodzeń w zakresie zgodności zakresu stopnia uszkodzeń jak i graficznej korelacji.

Powód zwrócił się do ubezpieczyciela o ponowne rozpoznanie sprawy, ten jednak podtrzymał swoją wcześniejszą decyzję.

(dowód: oświadczenia sprawcy szkody k. 21-25, kosztorys szkody k. 26-29, faktura VAT za najem samochodu k. 31, potwierdzenia przelewów k. 32-33, pismo ubezpieczyciela k. 36, wniosek o ponowne rozparzenie sprawy k. 38, odpowiedź na reklamację k. 39-40)

Uszkodzenia samochodu V. (...) koncentrowały się w przedniej części nadwozia. Według kosztorysu sporządzonego w toku postępowania likwidacyjnego do wymiany zakwalifikowano: okładzinę przedniego zderzaka, kratę wlotu powietrza, wzmocnienie (wspornik) zderzaka, wspornik zderzaka przedniego, listwę ochronną rantu błotnika, tłumik zderzaka przedniego, reflektor z kierunkowskazem lewy i prawy, osłonę chłodnicy, wzmocnienie przednie poprzeczne kmpl., belkę poprzeczną dół, chłodnicę ładowania powietrza lewą i prawą, obudowę wlotu powietrza chłodnicy doładowania oraz do naprawy: pokrywę przednią, wspornik reflektora.

Według oświadczenia K. S. (1) podczas oględzin rzeczoznawcy samochód był już częściowo naprawiony. W trakcie tych oględzin stwierdzono: zderzak przedni wymieniony na używany (wg oświadczenia K. S. (1)), reflektor prawy – klejone zaczepy, atrapa – pęknięta, podłużnica prawa przednia – wg rzeczoznawcy ślady odbicia w części przedniej (z oświadczenia K. S. (1) wynika, że była naprawiana), elementy przodu: zderzak, pokrywa silnika i błotniki brak prawidłowego pasowania.

Uszkodzenia S. nie są w ogóle udokumentowane.

Weryfikacja wersji zdarzenia jest bardzo utrudniona, ponieważ jak wynika z dowodów osobowych samochód S. został niemal naprawiony. Podczas oględzin samochodu S. stwierdzono, że na tym samochodzie nie ma widocznych istotnych uszkodzeń. Jedynie były widoczne niedopasowania poszczególnych elementów oraz ślady napraw i drobne pęknięcia elementów z tworzywa sztucznego. Ze względu na stan samochodu S. podczas oględzin nie ma możliwości zbadania korelacji uszkodzeń i śladów na obu samochodach. Można jedynie podjąć próbę grupowej weryfikacji możliwości powstania uszkodzeń samochodu V..

W celu weryfikacji możliwości powstania uszkodzeń V. biegły dokonał superpozycji transparentnej zdjęć uszkodzeń samochodu V. i samochodu S.. Na przednim zderzaku V. jest widoczne charakterystyczne pęknięcie w kształcie zbliżonym do odwróconej litery L. Cechą charakterystyczną zewnętrznych uszkodzeń V. jest to, że oprócz uszkodzeń w strefie pęknięcia nie ma żadnych innych uszkodzeń, choćby w postaci otarć czy zarysowań. Bezpośrednio kontakt V. z przeszkodą nastąpił w miejscu widocznego uszkodzenia i nie doszło do stycznego kontaktu ześlizgnięcia się V. względem przeszkody, z którą miał kontakt. Charakter uszkodzeń V. pozwala na stwierdzenie, że przeszkoda,

która spowodowała bezpośrednie uszkodzenia V. tj. zderzaka, absorbera belki zderzaka głęboko wniknęła w głąb w stosunku do zewnętrznej powierzchni poszycia zderzaka. Samochód ten miał kontakt z przeszkodą o stosunkowo niewielkich wymiarach. Uderzenie było silne skoro nastąpiło zagięcie zakończenia belki zderzaka V. i naprężenia zostały przeniesione z belki zderzaka na inne elementy struktury wytrzymałościowej tego samochodu. Jedynym elementem przodu samochodu S., który potencjalnie mógłby uszkodzić samochód V. była belka zderzaka tego samochodu. Na poszyciu zderzaka V. uszkodzenia są skoncentrowane jedynie w miejscu rozerwania poszycia. Brak jest na poszyciu zderzaka jakichkolwiek innych otarć, zarysowań, a w szczególności poziomych. Dlatego jeśli doszło do kontaktu tych samochodów, to samochód V. musiałby uderzyć w stojący samochód S..

Przy przyjęciu, że w momencie zderzenia oba samochody były w ruchu, można wykluczyć powstanie zgłoszonych uszkodzeń samochodu V. (...) o nr rej. (...) wskutek zderzenia z samochodem S. (...) o nr rej. (...) (k. 90 i k. 133/2 – 01:41:28, 01:46:42).

Przy założeniu, że samochód S. się poruszał a samochód V. zatrzymywał się na skutek hamowania (zeznania powoda k. 132/2 01:04:49), to w takim przypadku ze względu na wzajemne usytuowanie samochodów w chwili zderzenia n przodzie V. powinny powstać jeszcze wyraźniejsze ślady poprzecznych otarć i zarysowań w stosunku do sytuacji, gdyby obydwa samochody były w ruchu (k. 143). Na zderzaku V. nie ma takich śladów. Jeśli nawet przyjąć, że ślady widoczne na przednim zderzaku pod lewą kratą wlotu powietrza i nad lewym okrągłym reflektorem V. powstały w przedmiotowym zdarzeniu (ryc. 1 k. 144), to nie mogły one powstać, gdy S. był w ruchu. Gdyby S. był w ruchu, wówczas te zarysowania powinny przebiegać w kierunku wskazanym czerwoną strzałką, a są usytuowane dokładnie odwrotnie, tj. w kierunku zaznaczonym czarnymi strzałkami (ryc. 2 k. 144).

Pod zderzakiem i błotnikiem we wskazanej strefie samochodu S. w wykonaniu fabrycznym nie ma wzmocnień, ani wypełnień. Inaczej mówiąc, jest to pusta przestrzeń. Można więc wykluczyć możliwość polegającą na tym, że naroże poszycia zderzaka S. docisnęło poszycie zderzaka V. do belki na tyle mocno, że krawędzie belki dokładnie się odwzorowały na poszyciu zderzaka i je przecięły. Jeśli założyć, że doszło do kontaktu zakończenia belki zderzaka samochodu S. z V., to jedynie po uprzednim zdeformowaniu naroża zderzaka i przedniej części błotnika samochodu S.. Belka zderzaka S. jest mocowana do przedniej podłużnicy przy wykorzystaniu otworów (rycina 3 k. 144). Zakończenia belki wystają poza obrys zakończenia przednich podłużnic tylko na kilka centymetrów. Jeśli uszkodzenia poszycia zderzaka V. miałyby pochodzić od belki zderzaka S., to krawędź belki (niewidoczna na zdjęciu ryc. 5 k. 146) musiałaby spowodować przecięcie poszycia I oznaczone literą A i linią niebieską. Krawędź belki, oznaczona literą (...) (po zamontowaniu krawędź ta biegnie pionowo) musiałaby spowodować przecięcie poszycia, również oznaczonego literą (...) i linią czerwoną (ryc. 5 k. 146). Żółta linia, oznaczona literą C musiałaby pochodzić od belki zderzaka S..

Powstanie takich miejscowych uszkodzeń poszycia zderzaka V. oraz absorbera w opisanym wyżej mechanizmie jest zdecydowanie bardzo mało prawdopodobne, ale nie można kategorycznie go wykluczyć, ale tylko pod warunkiem, że samochód V. uderzył w stojący samochód S., tymczasem uczestnicy zdarzenia relacjonują przebieg zdarzenia w taki sposób, że to samochód S. na pewno poruszał się, a samochód V. zatrzymał się.

Uszkodzenia przedniego zderzaka V. są typowe dla uderzenia w sztywną i dobrze osadzoną przeszkodę, której przekrój poprzeczny był zbliżony do odwróconej litery L.

O impulsie uderzenia świadczy cały zakres uszkodzeń samochodu V., który wynika z kosztorysu. Na poszyciu przedniego zderzaka V. widać charakter uszkodzeń od narzędzia, które przemieszczało się wzdłuż podłużnej osi tego samochodu. Gdyby samochód S. uderzył w stojący samochód V., to krawędzie uszkodzonego przedniego zderzaka V. wglądałyby zupełnie inaczej, ponieważ belka zderzaka S., która głęboko musiałaby wniknąć w strukturę zderzaka V., spowodowałaby znaczne poszerzenie tych uszkodzeń w kierunku poprzecznym. Na poszyciu przedniego zderzaka V. musiałby powstać bardzo wyraźne ślady poprzecznych otarć i zarysowań. Ponadto przy takim mechanizmie elementy belki zderzaka S. uległyby zagięciu i nie mogłyby się wsunąć tak głęboko w strukturę zderzaka V..

Biegły analizował w opinii taką sytuację, że wszystkie zgłoszone uszkodzenia miały być skutkiem tego wypadku. Dotyczyło to uszkodzeń poszycia zderzaka jak i absorbera. Gdyby samochód V. stał a samochód S. uderzyłby w niego

to uszkodzenia byłyby inne. W samochodzie S. na belce jest jeszcze poszycie zderzaka. Ono musiałoby w tym miejscu, gdzie jest koniec belki ulec całkowitemu uszkodzeniu tzn. belka musiałaby być odsłonięta, aby mogła wnikać głęboko w strukturę zderzaka V..

(dowód: zeznania świadka K. S. k. 61, 130-131, zeznania świadka J. C. k. 131, zeznania powoda k. 132, 61/2-62, opinia biegłego A. R. k.75-92, opinia ustna uzupełniająca k. 132/2 – 135, pisemna opinia uzupełniająca k. 143-147, ustna opinia uzupełniająca k. 182-183)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów.

Dokonując ustaleń w sprawie sąd w całości oparł się na opiniach biegłego A. R.. Sąd podzielił wnioski zawarte w opiniach, uznając je za sporządzone w sposób rzetelny i fachowy. Biegły szczegółowo wyjaśnił korelacje uszkodzeń samochodu, bardzo szczegółowo analizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i na tej podstawie, wykorzystując swoją wiedzę fachową , wyprowadził stanowcze wnioski, które sąd zaakceptował i oparł się przy wydawaniu orzeczenia. Warto też podkreślić, że biegły był bezpośrednio obecny przy uzupełnianym przesłuchaniu świadka K. S. i P. W. (1). Biegły miał możliwość zadawania im pytań w celu ustalenia wszystkich okoliczności niezbędnych mu do wydania rzetelnej opinii. Biegły szczegółowo odpowiadał na zgłaszane zarzuty, w tym dwukrotnie obecny był na rozprawie celem złożenia ustnych opinii uzupełniających. Taka forma umożliwiała stronie powodowej i jej pełnomocnikowi bezpośredni kontakt z biegłym, zadawanie mu pytań, a nawet okazania belki samochodowej, celem weryfikacji zaprezentowanych przez biegłego wniosków.

Okoliczności, na które wypowiadał się biegły niewątpliwie wymagały wiadomości specjalnych, a w takiej sytuacji obowiązkiem sądu jest dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Sąd nie znalazł podstaw do dopuszczenia dowodu z innego biegłego o tej samej specjalności co biegły A. R., bowiem sąd uznał, że opinia wykonana przez tego biegłego, została przeprowadzona w sposób fachowy, a strona powodowa skutecznie jej nie zakwestionowała.

Warto też zaznaczyć, że biegły analizował dwie różne sytuacje, w których ewentualnie mogłoby dojść do kolizji (pierwsza: oba samochody były w ruchu; druga: samochód S. poruszał się a samochód V. stał), w związku z tym, że w toku postępowania powód „zweryfikował” swoje zeznania. Powód nie wykluczył, że przed kolizją zatrzymał swój pojazd, bowiem zaczął hamować.

Bez względu na to, którą wersję by przyjąć, to w obu tych wariantach biegły kategorycznie stwierdził, że w takich okolicznościach nie mogłyby powstać deklarowane uszkodzenia samochodu V..

Opinia sporządzona na potrzeby postępowania potwierdziła zatem stanowisko zaprezentowane przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym.

W tej sytuacji sąd nie odmówił wiary zeznaniom świadka K. S. i powoda P. W. dotyczących okoliczności zdarzenia i wskazania sprawcy zdarzenia.

Świadek P. R. nie miał bezpośredniej wiedzy na temat zdarzenia, bo nie był jego świadkiem. Relację na temat kolizji miał od powoda.

Także świadek J. C. nie miała bezpośredniej wiedzy na temat przebiegu zdarzenia. Opisał on uszkodzenia V., które nie były sporne, bowiem sąd i biegły dysponowali pełną dokumentacją fotograficzną zgromadzoną w postępowaniu likwidacyjnym, a którą biegły wykorzystał na potrzeby sporządzenia opinii.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Podstawę prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela została uregulowana w przepisach ustawy z 22.05.2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.). Stosownie do treści art. 34 ust. 1 z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1).

Oznacza to, że zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego - posiadacza lub kierującego pojazdem. To zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody.

Dla określenia zakresu ochrony ubezpieczeniowej konieczne jest ustalenie zasad odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego posiadacza (lub kierującego), wynikających z przepisów prawa cywilnego (art. 435-437 k.c.). Odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane ruchem tego pojazdu jest oparta na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę. Dla jej powstania wystarczy, aby komukolwiek została wyrządzona szkoda na osobie lub na mieniu, przyczyną powodującą szkodę był ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody i pomiędzy szkodą a przyczyną (ruchem tego środka) zachodził związek przyczynowy (art. 436 k.c.).

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą zatem: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują też zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.).

Z treści art. 361 § 1 kc wynika, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zarówno w doktrynie, jak też orzecznictwie przyjmuje się, że szkodę, w rozumieniu powyższego przepisu, stanowi powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym stanem majątkowym, a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować, jako obiektywne powiązanie ze sobą przyczyny i skutku. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 kc dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie związku przyczynowego rozpatruje się z punktu widzenia okoliczności faktycznych określonej sprawy. W pierwszej kolejności należy zbadać, czy pomiędzy określonymi elementami sytuacji faktycznej w ogóle zachodzi jakakolwiek obiektywna zależność, a zatem, czy badany skutek stanowi obiektywne następstwo zdarzenia, które wskazano, jako jego przyczynę. Jeśli odpowiedź jest negatywna, a zatem badany skutek nastąpiłby również mimo nieobecności tej "przyczyny", to wówczas należy przyjąć, że nie występuje żaden obiektywny związek przyczynowy i nie ma potrzeby dalszego badania, czy występuje związek przyczynowy "adekwatny" w rozumieniu art. 361 § 1 kc (tak SN w wyroku z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, niepubl.).

Stosownie do treści art. 6 kc, to na powódzie spoczywał ciężar udowodnienia faktu, z którego wywodzi skutki prawne.

Powód zatem powinien wykazać zaistnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej K. S. (a co za tym idzie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń): tj. zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkodę i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

W ocenie sądu materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że doszło do zdarzenia o przebiegu deklarowanym przez powoda. W sytuacji, gdyby przebieg zdarzenia był taki jak to wskazuje powód, a zatem sprawcą kolizji i odpowiedzialnym za szkodę byłby K. S., to biegły sądowy wykluczył możliwość powstania takich uszkodzeń, jakie zostały stwierdzone w samochodzie V.. Bez względu na to, którą wersję zdarzenia wskazywaną przez powoda i K. S. by przyjąć (albo oba pojazdy w ruch, albo S. się porusza a V. stoi), to w obu tych wariantach biegły kategorycznie

stwierdził, że w takich okolicznościach nie mogłyby powstać deklarowane uszkodzenia samochodu V.. Skoro tak, to powód nie wykazał, że doszło do zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosiłby K. S., a dalej - na podstawie cytowanej na wstępie ustawy – strona pozwana, czyli zakład ubezpieczeń.

Należy zatem uznać, że szkoda, którą wykazuje powód nie może być następstwem ewentualnego zdarzenia, o którym twierdzi powód i świadek K. S.. Odmiennej oceny sąd nie mógł dokonać tylko na podstawie oświadczenia K. S. o przyjęciu swojej odpowiedzialności. Zaznaczyć trzeba, że powód twierdził, że wszystkie wskazywane przez niego uszkodzenia miały powstać w wyniku zdarzenia z 14.09.2015 r. Nie ma zatem podstaw do uznania, że jeżeli faktycznie doszło do tego zdarzenia, to ewentualnie jedynie niektóre z uszkodzeń mogły powstać w wyniku kolizji. W aktach brak jest jakichkolwiek twierdzeń i dowodów, które pozwoliłyby na dokonanie takiej oceny.

Skoro zatem uszkodzenia samochodu nie mogły powstać w wyniku zdarzenia o przebiegu deklarowanym przez powoda, to znaczy, że uszkodzenia musiały powstać w innych okolicznościach (jeżeli kolizja miała miejsce, to jej przebieg musiał być inny niż deklarowany przez powoda). W oparciu o dostępny materiał dowodowy nie sposób jednak ustalić faktycznego przebiegu zdarzenia, a co za tym idzie osoby odpowiedzialnej, ewentualnego stopnia przyczynienia się uczestników tego zdarzenia do jego powstania.

Mając powyższe na uwadze, w związku z tym, że powód nie udowodnił istnienia po stronie ubezpieczyciela obowiązku do wypłaty odszkodowania (bo nie wykazał odpowiedzialności posiadacza ubezpieczonego pojazdu), powództwo w całości podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc, stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na kwotę zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego składa się: koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 4800 zł (obliczone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – w brzmieniu obowiązującym z dacie wszczęcia postępowania, opłata od pełnomocnictwa 17 zł oraz wydatki na opinię biegłego w kwocie 699,59 zł.

W związku z tym, że część wynagrodzenia biegłego zostało wypłacone ze środków Skarbu Państwa, kwotę 812,94 zł Sąd nakazał ściągnąć od powoda jako strony przegrywającej – na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSR Iwona Trzeciak